

# Czy Rosja jest cywilizacją turańską czy prawosławną?

Alfred Skorupka

(Politechnika Śląska, Wydział Inżynierii Materiałowej)

## 1. Wprowadzenie

Rosja jest bliskim sąsiadem Polski, na temat którego mamy różne stereotypy; z jednej strony mówi się o jej zacofaniu, a nawet prymitywizmie (w polityce i kulturze), z drugiej zaś – dostrzega się bajeczne wręcz bogactwo jej oligarchów i ogromne dochody, jakie kraj ten czerpie z eksploatacji i sprzedaży swoich surowców. Wojna Rosji z Ukrainą wzmogła na całym świecie zainteresowanie Rosją, która jest postrzegana negatywnie w zachodnich mediach. Wydaje się, że choć w ostatnich miesiącach tak dużo mówi się o tym kraju, wciąż jest to dla wielu Europejczyków, także Polaków – państwo nieznane. Z tych powodów warto więc pochylić się nad rozważaniami o charakterze filozoficzno-historycznym na temat Rosji, które poczynili wybitni uczeni, aby lepiej rozumieć to państwo, jego społeczeństwo i politykę.

W niniejszym artykule przedstawiono najpierw koncepcję cywilizacji turańskiej Feliksa Konecznego, polskiego klasyka badań nad społecznościami ludzkimi, którą porównano z koncepcją Rosji Lwa Gumilowa, ponieważ ta druga przedstawia naszego wschodniego sąsiada „w lepszym świetle” niż teoria Konecznego. Następnie przybliżono teorię cywilizacji prawosławnej Samuela Huntingtona, ukazującą Rosję z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, którą zestawiono z poglądami innych zachodnich badaczy tego tematu, szczególnie Richarda Pipesa, będącego światowej klasy badaczem komunizmu. Jest to o tyle wskazane, że w ustroju i my-

śleniu radzieckim spoczywają kluczowe fundamenty współczesnej Federacji Rosyjskiej. Przywołano także innych badaczy piszących o Rosji, takich jak Oswald Spengler, Arnold Toynbee czy Fernand Braudel (są to bowiem najważniejsi badacze cywilizacji), aczkolwiek w ograniczonej wielkościami formie artykułu nie ma oczywiście miejsca, aby wszystkie te teorie szczegółowo omawiać.

O Rosji można bowiem pisać monografie (i takie zostały już napisane), podczas gdy forma artykułu ma na celu zaprezentować najbardziej charakterystyczne z punktu widzenia autora cechy cywilizacji prawosławnej, szczególnie w odniesieniu do aktualnych wydarzeń politycznych. Ma to być spojrzenie filozoficzne, czyli akcentujące istotne czynniki Rosji, oparte na historii (co widać wyraźnie w koncepcji Konecznego), ale jednocześnie nieunikające współczesnych sporów i dyskusji o tożsamości rosyjskiej (dużo pisał o tym Huntington, lecz także Pipes). Wydaje się, że koncepcje Konecznego i Huntingtona są najbardziej interesujące i znaczące dla polskiego czytelnika, ponieważ obaj uczeni postrzegają Rosję w podobny sposób, chociaż z innych perspektyw czasowych (z początku i końca XX wieku). Dzięki takim analizom czytelnik może bliżej poznać charakter Rosji i mentalność jej obywateli, aby wyrobić sobie własne zdanie, czy jest ona bardziej cywilizacją turańską, czy prawosławną.

## 2. Koncepcja cywilizacji turańskiej Feliksa Konecznego

Feliks Koneczny<sup>1</sup> za najwyższą ułożoną w hierarchii cywilizację uznawał cywilizację łacińską (jak ją określał), czyli zachodnią, której „zdrowe” fundamenty miał położyć katolicyzm, a szczególnie udział w tym mieli benedyktyni. W cywilizacji łacińskiej jednostka nie jest podporządkowana rodowi, istnieje rozdział władzy duchowej i doczesnej, tworzą się tutaj narody oraz szanuje się ideały na-

<sup>1</sup> Feliks Koneczny (1862–1949) studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał habilitację. W 1922 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i kierował Katedrą Historii Europy Wschodniej. W październiku 1929 roku pozbawiono go katedry i przeniesiono na emeryturę z powodu krytykowania posunięć rządu wobec nauki. W czasie wojny hitlerowcy zabili dwóch jego synów. Po wojnie chciał wrócić do pracy na uniwersytecie, ale komuniści mu to uniemożliwili. Koneczny całe życie pracował bowiem nad dziejami cywilizacji, podkreślając szczególnie wkład chrześcijaństwa w rozwój społeczności ludzkich. Po 1989 roku wzmożło się w Polsce zainteresowanie jego dorobkiem naukowym z powodu oryginalności wielu jego tez oraz tego, że był jednym z pionierów badań nad cywilizacjami w skali świata.

uki, prawdy, piękna i dobra. Koneczny stworzył też koncepcję cywilizacji turańskiej, do której zaliczył Mongołów i Rosjan, co tym ostatnim może uwłaczać. Polski historyk pisał:

Stoi też prawosławie cywilizacyjnie blisko chrześcijaństwa azjatyckiego, a czyż kultura Rusi nie pozostaje w ścisłym związku historycznym z cywilizacjami mongolską i turańską wogóle? Moskwa przejęła pojęcia państwowe od Mongołów, od Tatarów administrację, od kazańskich obyczaj warstwy wyższych (tieremy itp.). Budownictwo cerkiewne wywodzi się z Oryentu azjatyckiego<sup>2</sup>.

Zdaniem Konecznego cywilizacja turańska jest jedną z najniżej plasujących się cywilizacji; panuje w niej życie obozowe (wojskowe), koncentracja wokół osoby wodza (przywódcy), nieznanne jest tutaj pojęcie społeczeństwa, prawo opiera się na przemocy, nie dba się o naukę, panuje pogarda wobec pracy fizycznej i nieustannie prowadzi się wojny.

W jego pracach czytamy, że wszystkie ludy wschodniej Słowiańszczyzny były zorganizowane rodowo i doszły do wytworzenia władzy książęcej przed imigracją skandynawską, zanim jeszcze stały się „Rusią”. Panowała tam patriarchalna władza starosty rodu. Obszar wschodniej Słowiańszczyzny przechodził mnóstwo radykalnych zmian. Podczas gdy w Polsce zmieniały się formy dla mniej więcej takiej samej treści, na ziemiach wschodniej Słowiańszczyzny było przeciwnie – częściej zmieniała się treść (na przykład pogaństwo, prawosławie, bizantyzm, westernizacja, komunizm) niż forma<sup>3</sup>.

Panowanie wareskie (czyli imigracja wojowników skandynawskich), a wraz z nią początek dynastii Rurykowiczów i „Rusi”, nie miało charakteru państwowego. Waresowie wymuszali daniny i tym sposobem się bogacili. Inaczej było w Europie Zachodniej, gdzie zwycięska dynastia tworzyła państwo, o które nie dbali wojownicy skandynawscy. Okres wareski zjednoczył jednak ludy wschodnich Słowian dynastycznie: Ruś oznaczała obszar, gdzie są lub byli Rurykowicze. Zdaniem Konecznego w tym czasie prawosławie nie zapuściło na tych terenach zbyt mocnych korzeni, ponieważ cały czas silne były wpływy pogaństwa. Zdaniem polskiego uczonego wpływy bizantyjskie są na Rusi bardzo niewielkie<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, reprint wyd. 1: Kraków 1996, s. 262.

<sup>3</sup> Por. F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1: *Do roku 1449*, Komorów 2003, s. 33–41.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 10–13.

W 1224 roku Ruś została podbita przez hordy tatarskie i miał to być kluczowy czas dla kształtowania się cywilizacji turańskiej na tych ziemiach. Rurykowicze albo stracili władzę, albo stali się poddanymi Mongołów. System tatarski miał tutaj po raz pierwszy tworzyć państwo, ale jego administracja skupiała się na ciężeniu ludu i zbieraniu danin. Natomiast uniezależnianie się od Mongołów i zrzucanie ich zwierzchnictwa, czego dokonywali Iwan III i Iwan IV, postępowało metodami tatarskimi.

Panowanie Iwana III miało być bardzo istotne dla ugruntowania turańskości na ziemiach wschodnich Słowian. Jego ślub z Zofią Paleolog, księżniczką bizantyńską, nie przyniósł zdaniem Konecznego „ceremoniału bizantyńskiego” na dwór moskiewski. Dążeniem cara Iwana III było stać się potężnym jak chan, a nie jak cesarz Bizancjum. Car ten przede wszystkim rozwijał armię. Chanowie tolerowali Cerkiew, a nawet się nią opiekowali, podczas gdy za carów doszło do zawarcia mocnego związku Cerkwi z państwem rosyjskim, przy czym władza ingerowała w religię. Carowie zorganizowali też sprawną biurokrację, która jednak nie hołdowała europejskiemu poszanowaniu dla ideałów nauki. Natomiast twórcą teorii państwowości i kultury moskiewskiej był mnich twerski – Filoteusz. Głosił on, że wiara prawdziwa nie zginęła z upadkiem Bizancjum, lecz została przeniesiona do Moskwy jako „trzeciego Rzymu”, a czwartego już nie będzie. W ten sposób wytworzyło się u Rosjan mniemanie o sobie jako narodzie wybranym w przeciwieństwie do ludów ościennych, niewiernych<sup>5</sup>.

Czasy cara Piotra Wielkiego polski historyk uważa za powierzchowną okcydentalizację Rosji, choć w gruncie rzeczy ich rola polegała na sprowadzeniu ustroju bizantyńskiego z Niemiec i niektórych elementów cywilizacji łacińskiej. Przez ustrój bizantyński rozumiał on podporządkowanie religii władzy doczesnej oraz nadmiernie rozrośniętą biurokrację. Od czasów tego cara miała być w Rosji „mieszanka cywilizacyjna”: cywilizacji turańskiej, bizantyńskiej i łacińskiej. W tak zorganizowanym państwie można wprowadzać pewne elementy modernizacji, ale zasadniczo zmierza ono do rewolucji.

Z kolei celem polityki zewnętrznej Katarzyny II był imperializm: opanowanie Polski i Turcji. Po wojnach napoleońskich zawarto przymierze Rosji, Prus i Austrii, które utwierdzało rządy absolutne i ucisk polityczny. Natomiast dalsze pod-

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 27–321 oraz F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 2: *Litwa a Moskwa w latach 1449–1492*, Komorów 2003. Zob. też tenże, *Dzieje Rosji: od najdawniejszych do najnowszych czasów*, wyd. skrót., Komorów 1997.

boje Rosji w Azji powodowały, że azjatycka kultura wtargnęła do państwa carów, w wyniku czego tworzyła się w nim jeszcze większa mieszanka cywilizacyjna. Z biegiem lat carowie wnikali się w coraz to nowsze wojny, a lud rosyjski coraz bardziej się radykalizował, co prowadziło tylko do kolejnych wojen i rewolucji<sup>6</sup>.

Koncepcję dziejów Rosji Konecznego warto porównać ze spojrzeniem rosyjskiego uczonego Lwa Gumilowa, aby poprzez konfrontację różnych perspektyw badawczych przybliżyć się do bardziej obiektywnego postrzegania tej cywilizacji.

Gumilow jest autorem modelu rozwoju etnogenezy, który w przybliżeniu możemy nazwać modelem rozwoju cywilizacji<sup>7</sup>. Badacz ten twierdzi, że początek etnogenezy możemy hipotetycznie powiązać z mechanizmem mutacji, w wyniku której powstaje etniczny „impuls”, który prowadzi do wytworzenia nowych etnosów. W efekcie ma powstawać pasjonarność, czyli cecha tworząca w danej populacji pewną liczbę osób (pasjonariuszy) o podwyższonej inklinacji do działania. Ludzie ci dążą do zmiany otoczenia i są do tego zdolni; organizują dalekie wyprawy lub walczą o podporządkowanie sobie innych ludów. Zazwyczaj człowiek, jak każdy żywy organizm, ma tyle energii, ile jest niezbędne do podtrzymania życia. Jeżeli zaś potrafi „pobrać” ze środowiska więcej energii, niż jest mu niezbędne, wówczas kształtuje nowe relacje z ludźmi i społeczeństwem, na przykład tworzy nowy system religijny, opracowuje teorię naukową lub buduje piramidy. Pasjonariusze tworzą więc nowy system etniczny, nowy etnos, który rejestruje historia.

Poziom pasjonarności w etnosie nie jest jednak niezmienny, dlatego etnos przechodzi cykl prawidłowych faz rozwoju, które można przyrównać do faz wieku ludzkiego. Pierwsza to faza pasjonarnego zrywu etnosu, który powstaje na bazie starych etnosów. Grupa etnosów w jednym regionie tworzy superetnos (na przykład Bizancjum, którego superetnos był złożony z etnosów Greków, Egipcjan, Syryjczyków, Gruzinów, Ormian i Słowian). Długość trwania etnosu to zwykle 1500 lat.

Kulminacją pasjonarności jest faza akmatyczna etnogenezy, która pobudza ludzi do „bycia sobą”, liczenia się jedynie z własną naturą. Przebieg etnogenezy zostaje wtedy na pewien czas zahamowany, a stopniowo wskutek walk ładunek pasjonarny etnosu maleje (ludzie bowiem zabijają się nawzajem). Fazą przełomu

<sup>6</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1, dz. cyt. oraz tenże, *Dzieje Rosji*, t. 3: *Schylek Iwana III*, Komorów 2003.

<sup>7</sup> Por. L. Gumilow, *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*, tłum. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 1996, s. 12–15.

są wojny domowe, którym zwykle towarzyszy rozwój kultury i sztuki. Jednak rozkwit kultury to spadek pasjonarności.

Następnie przychodzi faza inercyjna, gdy tworzą się wielkie państwa, powstają zasoby materialne, lecz pasjonarność stopniowo zanika. Wreszcie przychodzi faza wsteczna, gdy procesy rozkładu w systemie etnospołecznym stają się nieodwracalne; wszędzie dominują jednostki egoistyczne, o nastawieniu konsumpcyjnym. Po tej fazie następuje ostatni etap – faza memorialna, kiedy etnos zachowuje jedynie pamięć o swej historycznej tradycji; ponadto z czasem znika nawet ta pamięć, ludzie koncentrują się na utrzymaniu odziedziczonej po przodkach gospodarki i żyją w harmonii ze środowiskiem. Nowy cykl rozwojowy może być wywołany tylko kolejnym impulsem pasjonarnym, przy którym pojawi się nowa pasjonarna populacja.

W tabelach przygotowanych na podstawie ustaleń Gumilowa przedstawiam dwa wyróżnione przez niego etnosy: Rusi Kijowskiej oraz Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (późniejszej Rosji).

Tabela 1. Słowianie – Dawna Ruś według koncepcji Gumilowa

Faza etnogenezy	Okres (lata naszej ery)	Główne wydarzenia
Impuls pasjonarny	<b>ok. 1 roku</b>	wybuch etnogenezy od południowej Szwecji do Abisynii – wielka wędrówka ludów
Okres inkubacyjny fazy zrywu pasjonarnego, powstawanie nowego etnosu	<b>1–200</b>	nieznane
Okres jawny fazy zrywu pasjonarnego, początek przechodzenia do fazy akmatycznej	<b>200–300</b>	nieznane
Faza akmatyczna etnogenezy, powstawanie superetnosu i jego rozprzestrzenienie w granicach arealu krajoobrazowego	<b>300–600</b>	migracja plemion słowiańskich; rozsianie Słowian na terenach Europy Południowej i Wschodniej
Faza przełomu, gwałtowny spadek pasjonarności superetnosu	<b>600–800</b>	rozpad jedności słowiańskiej; opóźnianie przez narody słowiańskie nowych terytoriów; utworzenie osobnych państw wczesnosłowiańskich

Faza inercji, płynny spadek pasjonarności superetnosu	<b>800–1100</b>	powstanie państwa słowiańskiego – Rusi Kijowskiej; jej chrystianizacja, a następnie rozkwit kultury i wzrost dobrobytu
Faza wsteczna, gwałtowny spadek pasjonarności, zerwanie więzi systemowych	<b>1100–1300</b>	rozpad jednolitego państwa słowiańskiego na oddzielne księstwa (konflikty wewnętrzne); podział kraju pomiędzy Ordę a Litwę
Faza memorialna, utrata jednolitej przynależności etnicznej i transformacja tradycji kulturowej. Całkowite unicestwienie relikwów etnicznych	<b>1300–1480</b>	utrata samodzielności politycznej przez Nowogród

Źródło: opracowano na podstawie L. Gumilow, *Od Rusi do Rosji...*, dz. cyt., s. 270–271.

Tabela 2. Ruś Moskiewska – Rosja według koncepcji Gumilowa

Faza etnogenezy	Okres (lata naszej ery)	Główne wydarzenia
Impuls pasjonarny	<b>ok. 1200</b>	wybuch etnogenezy na Litwie, Rusi, w Azji Mniejszej i Etiopii
Okres inkubacyjny fazy zrywu pasjonarnego, powstawanie nowego etnosu	<b>1200–1380</b>	powstanie nowego etnosu Rosjan z połączenia Słowian, Tatrów, Litwinów i ludów ugrofińskich; utworzenie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego; bitwa na Kulikowym Polu
Okres jawny fazy zrywu pasjonarnego, początek przechodzenia do fazy akmatycznej	<b>1380–1500</b>	zjednoczenie Wielkorosji; początek powstawania superetnosu; zburzenie ostatniego etnicznego odprysku Rusi Kijowskiej – Nowogrodu
Faza akmatyczna etnogenezy, powstawanie superetnosu i jego rozprzestrzenienie w granicach areału krajoobrazowego	<b>1500–1800</b>	zjednoczenie pod władzą Moskwy narodów zamieszkujących obszary Eurazji od krain nadbałtyckich do Oceanu Spokojnego; powstanie jednolitego państwa rosyjskiego
Faza przełomu, gwałtowny spadek pasjonarności superetnosu	<b>po 1800 roku</b>	utrata jednolitej przynależności etnicznej; narastanie konfliktów wewnętrznych; wojny domowe

Faza inercji, płynny spadek pasjonarności superetnosu	nieznane	nieznane
Faza wsteczna, gwałtowny spadek pasjonarności, zerwanie więzi systemowych	nieznane	nieznane
Faza memorialna, utrata jednolitej przynależności etnicznej i transformacja tradycji kulturowej; całkowite unicestwienie reliktyw etnicznych	nieznane	nieznane

Źródło: opracowano na podstawie L. Gumilow, *Od Rusi do Rosji...*, dz. cyt., s. 270–271.

Model rozwoju etnogenezy Gumilowa można porównać z modelem periodyzacji ewolucji cywilizacji amerykańskiego uczonego – Carrola Quigleya<sup>8</sup>. Wykazywał on, że w rozwoju każdej cywilizacji można wyróżnić następujące etapy: skrzyżowanie (gdy łączą się dwie lub więcej kultur), cięża (gdy kształtuje się cywilizacja), ekspansja (następująca za pomocą tak zwanego instrumentu ekspansji – na przykład religii, podbojów, gospodarki), wiek konfliktu (chodzi o konflikty głównie wewnętrzne), państwo uniwersalne (okres spokoju i dobrobytu, ale też spadek ekspansji i życie zbyt konsumpcjonistyczne), schyłek i obca inwazja.

Oba modele są do siebie zbliżone, przede wszystkim w liczbie i charakterystyce wyróżnionych etapów rozwoju wielkich społeczności. Można jednak postawić pytanie: czy oba są wciąż aktualne i adekwatne do obecnych cywilizacji? Wydaje się bowiem, że dobrze opisują dzieje, ale starożytnych cywilizacji (rzymskiej, Majów czy Inków), natomiast niezbyt pasują do czasów współczesnych. Raczej nie zanoszą się na to, żeby współczesnym wielkim cywilizacjom (zachodniej, chińskiej czy indyjskiej) groził schyłek i jakieś „obce inwazje”. Wielkich cywilizacji jest na świecie w sumie bardzo niewiele i raczej nie tyle grozi im schyłek czy unicestwienie, ile różne przeobrażenia. W wyniku zmian gospodarczych, politycznych, a także wynalazków technicznych na świecie współczesne cywilizacje ulegają licznym transformacjom – czasem są one dla nich korzystne, a czasem niekorzystne. Niektóre cywilizacje zwiększają swoje wpływy, podczas gdy wpływy innych społeczności maleją. Żadna cywilizacja nie jest jednak dziś zagrożona

<sup>8</sup> Por. C. Quigley, *The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*, Indianapolis 1979.

jakimiś „barbarzyńcami”, bo tego typu społeczeństw już na świecie nie ma (co wynika chociażby z koncepcji angielskiego klasyka badań nad cywilizacjami Arnolda Toynbee’ego<sup>9</sup>). Za „barbarzyństwo” możemy uznać jedynie użycie przez jakieś państwo bomby atomowej, do czego – miejmy nadzieję – już nigdy nie dojdzie.

W ograniczonej formie artykułu nie ma oczywiście miejsca na przedstawianie wielowątkowej twórczości Gumilowa. Warto jednak wspomnieć o jednej jego śmiałej tezie dotyczącej podbojów Mongołów. Mianowicie przez wieki historycy rosyjscy, ale także zachodnioeuropejscy (i pogląd ten zdaje się wśród nich przevažać do dziś) postrzegali wojska Czyngis-chana, Tatarów, Ujgurów i tym podobne ludy jako „dzikie hordy”, czyli barbarzyńców, którzy niszczyli życie cywilizacyjne podbijanych przez siebie ziem. Tymczasem Gumilow pisał:

Mongołowie XII–XIII wieku byli etnosem młodym, toteż postępowali tak, jak wszystkie inne etnosy znajdujące się w fazie zrywu. Bo czyż lepsi od nich byli wikingowie czy Normanowie, którzy zajęli Anglię w XI wieku i uciemieżyli jej mieszkańców? Albo niemieccy feudałowie, którzy pustoszyli Italię podczas rządów czterech Ottonów, i wycięli Słowian Połabskich? Lub wreszcie rycerze pierwszej wyprawy krzyżowej? Czyż można ich oceniać wyżej niż Mongołów?<sup>10</sup>

Jeśli zaś porównać poglądy Konecznego i Gumilowa, to pierwsze, co rzuca się o oczy, to to, że ten pierwszy jako Polak podkreśla głównie negatywne (polityczne i kulturowe) aspekty Rosji, podczas gdy drugi uczony jako Rosjanin akcentuje jej pozytywne aspekty. Koneczny także negatywnie postrzega ludy mongolskie, podczas gdy Gumilow patrzy na nie znacznie bardziej przychylnie. Rozwój terytorialny Rosji w ujęciu Gumilowa jest tworzeniem superetnosu rosyjskiego w Eurazji, a wręcz „jednoczeniem tych ziem”, podczas gdy polski badacz widzi go jako „stosowanie metod tatarskich” i w ogóle zalicza Rosję do jednej z najniżej lokowanych cywilizacji według swojej klasyfikacji. Ci dwaj myśliciele mieli więc w ogólnych zarysach zupełnie odmienne poglądy na temat wartości cywilizacyjnej państwa rosyjskiego. Warto jednak jeszcze odnotować, że koncepcję Gumilowa, w której wyraźnie wyróżnia się dwa odrębne etnosy: Rusi Kijowskiej oraz

<sup>9</sup> Por. A. Toynbee, *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Sommervella, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2000.

<sup>10</sup> L. Gumilow, *Dzieje etnosów Wielkiego Stepu*, tłum. A. Nowak, Kraków 1997, s. 96; por. tenże, *Śladami cywilizacji Wielkiego Stepu*, tłum. S. Michalski, Warszawa 1973.

Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (a potem Rosji), można interpretować jako pewną przesłankę do odrębnego postrzegania Rosji i Ukrainy.

### 3. Koncepcja cywilizacji prawosławnej Samuela P. Huntingtona

Zdaniem Huntingtona po upadku komunizmu stracił znaczenie podział na świat pierwszy, drugi i trzeci<sup>11</sup>. Politykę światową zdominowały teraz zderzenia między cywilizacjami. Starcia między nimi to największe zagrożenie dla pokoju światowego, a oparty na nich ład międzynarodowy jest najpewniejszą gwarancją zapobieżenia wojnie światowej. Najważniejszym elementem każdej cywilizacji jest religia (na przykład chrześcijaństwo, islam, hinduizm), dalej język, historia, obyczaje, instytucje społeczne oraz samoidentyfikacja ludzi. Huntington wyróżnia następujące cywilizacje: zachodnią, latynoamerykańską (o ile nie wliczamy jej do Zachodu), prawosławną, chińską, japońską, islamską, hinduistyczną, buddyjską (w Azji Południowo-Wschodniej) oraz afrykańską (która się dopiero tworzy).

Uczony twierdzi, że głównym ośrodkiem cywilizacji prawosławnej jest Rosja<sup>12</sup>. Aż siedem z ośmiu wymienionych przez niego cech cywilizacji zachodniej (religia, język, rozdział Kościoła od państwa, rządy prawa, pluralizm społeczny, ciała przedstawicielskie, indywidualizm) były Rosji prawie całkiem obce. Jediną ewentualną jej cechą wspólną z Zachodem jest dziedzictwo klasycznej starożytności, które jednak przyszło do Rosji nie z Rzymu, lecz z Bizancjum. Charakter cywilizacji prawosławnej wyznaczają rdzenne elementy Rusi Kijowskiej i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, silne wpływy bizantyjskie, długi okres panowania tatarskiego oraz ograniczony kontakt z renesansem, reformacją, oświeceniem i innymi zjawiskami tak charakterystycznymi dla Zachodu.

Jeśli chodzi o tożsamość cywilizacji prawosławnej, to już zdaniem Oswalda Spenglera – mimo procesów westernizacji – instynkt rosyjskiego ludu nader słusznie i dogłębnie rozgranicza z wrogością (widoczną u Tołstoja i Dostojewskiego) „Europę” od „Mateczki Rosji”. Chociaż carowie i elity kraju wzorowały się na Europie Zachodniej, głęboko we wszystkich prawosławnych duszach tkwiła spontaniczna orientacja na „święte Południe”: Bizancjum i Jerozolimę,

<sup>11</sup> Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2011, s. 7–60.

<sup>12</sup> Tamże, s. 227.

a Rosjanie rozumieli siebie i świat jedynie poprzez religię. Dlatego nowe miasta (jak Petersburg) – wzorowane na Londynie i Paryżu – były nienaturalne i fałszywe. Państwo carów zamieszkiwało tylko „pierwotne chłopstwo” i „panowie” (tak jak w państwie Franków), a mieszczaństwo w ogóle nie istniało<sup>13</sup>.

Według Huntingtona Piotr I, modernizując i westernizując swój kraj, jednocześnie utrwalił w nim jego azjatyckie cechy<sup>14</sup>. Doprowadził do perfekcji despotyzm i wyeliminował wszelkie przesłanki społecznego lub politycznego pluralizmu. Choć rosyjska szlachta nigdy nie była silna, Piotr I jeszcze bardziej ograniczył jej wpływy, między innymi rozbudowując system nadawania szlachectwa. Wolność chłopów pańszczyźnianych została jeszcze bardziej ograniczona, przywiązano ich do ziemi i pana. Cerkiew prawosławną, która zawsze pozostawała pod kontrolą państwa, została zreorganizowana i podporządkowana synodowi mianowanemu bezpośrednio przez cara. W ten sposób Piotr Wielki stworzył fundamenty tak charakterystycznego dla Rosji ścisłego związku między modernizacją a despotyzmem. Podobnie czynili Lenin i Stalin, a w mniejszym stopniu wcześniej Katarzyna II i Aleksander II – usiłujący także unowocześnić i westernizować Rosję, a jednocześnie umacniać autokratyczną władzę. Piotrowi I właściwie bardziej udało się wprowadzić Rosję do Europy niż Europę do Rosji; carska Rosja została uznana za poważnego i prawowitego członka europejskiego systemu międzynarodowego. Reformy Piotra I wprowadziły pewną hybrydę w społeczeństwie: nie licząc niewielkiej elity, przeważały w nim azjatyckie i bizantyjskie instytucje, obyczaje i wierzenia. Car ten wprowadził więc swój kraj „na rozdroże” – przez cały XIX wiek słowianofile i okcydentaliści ubolewali nad tą nieszczęsną sytuacją i zażarcie się sprzeczali, czy całkiem trzeba zeuropeizować Rosję, czy też wyeliminować europejskie wpływy. Piotr I stał się bez wątpienia bohaterem okcydentalistów, a słowianofile uznali go za szatana.

W pracach Huntingtona czytamy dalej, że rewolucja bolszewicka zapoczątkowała fazę kontaktów Rosji z Zachodem, nacechowaną ambiwalencją. Marksizm postulował system ekonomiczno-polityczny, który na Zachodzie nie mógłby zaistnieć. Komunizm głosił, że Rosja wyprzedza Zachód, jest przywódcą rewolucji proletariackiej, która ma się rozprzestrzenić na cały świat, i jest ucieleśnieniem postępowej radzieckiej przyszłości. Jednak Marks i Engels byli Niemcami, po-

<sup>13</sup> O. Spengler, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót dokonany przez H. Wernera, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 2001, s. 35–36 oraz 303–304.

<sup>14</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, dz. cyt., s. 228–230.

dobnie jak wielu wybitnych komunistów, dlatego przyswajając sobie ich ideologię (wraz z ateizmem i wykorzenianiem rodzimego prawosławia), Rosjanie w pewnym sensie zbliżyli się do Zachodu bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Ponadto komunizm radziecki zdobywał wielką popularność w innych kręgach kulturowych, a nawet na samym Zachodzie miał niemało zwolenników<sup>15</sup>.

Natomiast według Arnolda Toynbee'ego komunizm Rosji był próbą pogodzenia tego nieodpartego poczucia rosyjskiego przeznaczenia z nieuchronną koniecznością sprostania nowożytnej zachodniej technologii<sup>16</sup>. To przyswojenie sobie nowożytnej zachodniej ideologii – choćby nawet ideologii sprzecznej z rozpowszechnionym zachodnim liberalizmem – było paradoksalnym sposobem potwierdzenia, na przekór nowożytnemu Zachodowi, roszczeń Rosji do statusu dziedzica jedyne w swym rodzaju dziedzictwa. W Związku Radzieckim marksizm przeistoczył się w emocjonalny i intelektualny substytut prawosławnego chrześcijaństwa, z Marksem jako Mojżeszem, Leninem jako Mesjaszem oraz ich dziełami zebranymi jako świętymi księgami tego nowego ateistycznego Kościoła wojującego. Zarazem jednak stalinowska pięciolatka była próbą mechanizacji rolnictwa, rozwoju przemysłu i transportu, mającą na celu przemianę narodu wieśniaków w naród mechaników, transformacji Rosji w nową Amerykę, czyli była to współczesna, radykalna i bezwzględna próba westernizacji.

Fernand Braudel wyjaśnia, że myśl Marksa dość szybko trafiła na podatny grunt rewolucyjnie nastawionych intelektualistów rosyjskich<sup>17</sup>. Dialektyka Marksa wywodzi się z dialektyki Hegła, mimo że Marks przeciwstawia się jego filozofii. Według Hegła duch panuje nad światem materialnym, nad człowiekiem, a przede wszystkim nad świadomością. Zdaniem Marksa jest przeciwnie – duch jest zależny od materii. Według tego filozofa praca jest dla człowieka środkiem pozwalającym mu wyzwolić się spod władzy natury i ją ujarzmić. Pracując, człowiek uświadamia sobie, że jego istotą jest być członkiem społeczeństwa. W społeczeństwie kapitalistycznym praca wcale jednak nie wyzwala człowieka, lecz go zniewala. Człowiek jest bowiem wyłączony z własności środków produkcji (ziemi lub fabryki) i z zysku, jaki zostaje wytworzony dzięki jego pracy. Musi sprzedawać swój trud, czyli alienować go dla cudzej korzyści. Społeczeństwa, mówi dalej Marks, przechodziły kolejno fazy niewolnictwa, feudalizmu i kapitalizmu, aż

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 230–231.

<sup>16</sup> A. Toynbee, *Studium historii...*, dz. cyt., s. 606, ale też s. 188–189, 447.

<sup>17</sup> Por. F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 558–562.

wreszcie doszły do etapu rewolucji i likwidacji własności prywatnej; przyszłością jest więc komunizm. Fazą przejściową do tego ustroju jest socjalizm: „każdemu według pracy”. Natomiast w komunizmie, który nastąpi, będą zasady: „każdy według zdolności” (w sferze produkcji) i „każdemu według potrzeb” (w sferze konsumpcji).

Marks i Engels tworzyli swoją teorię, opierając się na przykładzie Anglii, a w żadnym wypadku nie odnosili jej do carskiej Rosji, w której nie było rewolucji przemysłowej. Lenin, który był geniuszem w działaniach rewolucyjnych – stwierdza Braudel – dostosował naukę niemieckiego myśliciela do warunków rosyjskich, a podstawowym zagadnieniem uczynił stosunki między proletariatem a partią rewolucyjną. Mianowicie Lenin przyznaje polityce prymat nad sprawami społecznymi i ekonomicznymi; partia jest dla niego ważniejsza niż masy proletariatu.

Huntington pisze, że za czasów sowieckich walka między słowianofilami a okcydentalistami nasiliła się, gdyż oba stronnictwa występowały przeciw komunizmowi; zaś po jego upadku na nowo rozpoczęła się dyskusja o rosyjskiej tożsamości. Społeczeństwo rosyjskie jest w tej kwestii podobnie podzielone jak jego elity; z badań w 1992 roku wynika, że 40% respondentów jest „otwartych na Zachód”, 36% „zamkniętych”, a reszta to „niezdecydowani”<sup>18</sup>.

Amerykański politolog stwierdza, że spadkobiercą carskiego i komunistycznego imperium jest blok cywilizacyjny podobny do Zachodu<sup>19</sup>. Państwo-ośrodek Rosja (podobnie jak Niemcy i Francja) utrzymuje ściśle więzi z otaczającym je kręgiem wewnętrznym, na który składają się republiki z przewagą ludności słowiańskiej prawosławnej – Białoruś i Mołdawia, a także Kazachstan z 40% ludności rosyjskiej i Armenia, tradycyjnie bliska sojuszniczka Rosji. W połowie lat dziewięćdziesiątych wszystkie te kraje miały prorosyjskie rządy. Bliskie, lecz luźniejsze związki wiążą Rosję z Ukrainą i Gruzją, które mają silne tożsamości narodowe. Z kolei na prawosławnych Bałkanach Rosja utrzymuje dobre relacje z Serbią, Bułgarią, Grecją i Cyprzem, a trochę mniej ściśle z Rumunią. Muzułmańskie republiki powstałe po rozpadzie ZSRR są na ogół wciąż zależne od Rosji. Dla odmiany republiki bałtyckie usunęły się skutecznie ze strefy rosyjskich wpływów. Rosja tworzy więc dziś blok państw z prawosławnym centrum pod swoim kierownictwem, który jest otoczony buforem słabych państw islamskich.

<sup>18</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, dz. cyt., s. 232–234.

<sup>19</sup> Tamże, s. 272–273.

Rosja oczekuje od świata zaakceptowania tego systemu; o ile Związek Radziecki był supermocarstwem o interesach globalnych, o tyle Rosja to wielkie mocarstwo, które ma swoje interesy regionalne i cywilizacyjne.

Amerykański uczony, z racji tego, że jego książka o cywilizacjach została wydana w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, nie pisał już w swojej koncepcji cywilizacji prawosławnej o bardziej nam współczesnych wydarzeniach w Rosji, natomiast temat ten podjął Francis Fukuyama. Badacz ten pisze, że w Federacji Rosyjskiej po dojściu Władimira Putina do władzy nastąpił ustroj nazywany przez niektórych politologów „autorytaryzmem przedstawicielskim”<sup>20</sup>. Rząd jest w takiej sytuacji zdecydowanie autorytarny, opanowany przez mroczną sieć polityków, urzędników i biznesmenów, ale przeprowadza przynajmniej w części demokratyczne wybory, aby legitymizować swoją władzę. Jakość rosyjskiej demokracji jest bardzo niska – reżim kontroluje praktycznie wszystkie główne środki masowego przekazu, nie pozwalając na krytykowanie siebie, zastrasza i dyskredytuje kandydatów opozycji oraz zapewnia poparcie własnym kandydatom i zwolennikom; równie niezadowolający jest w Rosji stosunek do rządów prawa.

Mongolska okupacja trwała w Rosji 250 lat i to ona – zdaniem Fukuyamy<sup>21</sup> oraz wielu Rosjan – spowodowała, że państwo i kultura rosyjska tak bardzo negatywnie różnią się od wzorców Europy Zachodniej. Pojawienie się w Rosji za carów absolutyzmu nie było jednak koniecznością dziejową; wręcz przeciwnie – istniały w dziejach Rosji zaczątki instytucji republikańskich, na przykład średniowieczna kupiecka „republika” Nowogrodu.

Fukuyama dowodzi, że w Rosji rządy prawa były od początku słabsze niż w Europie Zachodniej<sup>22</sup>. Rosyjski Kościół prawosławny nigdy nie odgrywał tej samej roli co Kościół katolicki, ponieważ był ściśle podporządkowany władzy państwowej. Cesarstwo bizantyjskie, skąd Rosja zapożyczyła swój model relacji między Kościołem a państwem, było cesaropapistyczne; wschodni cesarz mianował patriarchę Konstantynopola i wtrącał się do kwestii doktrynalnych.

Z kolei Huntington stwierdza jeszcze, że dla Rosji najważniejszą z byłych republik radzieckich (i to z wielu powodów) jest Ukraina<sup>23</sup>. Na przestrzeni dziejów bywała ona niepodległa, ale zwykle była częścią organizmu politycznego rzą-

<sup>20</sup> F. Fukuyama, *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do Rewolucji Francuskiej*, tłum. N. Radomski, Poznań 2012, s. 431.

<sup>21</sup> Tamże, s. 432–433, 438–440.

<sup>22</sup> Tamże, s. 436–437.

<sup>23</sup> Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, dz. cyt., s. 276–280.

dzanego przez Moskwę. Ukraina ma być państwem rozszczepionym kulturowo, o dwóch odrębnych kulturach; jej zachodnia część (gdzie mieszka dużo wyznawców Kościoła unickiego, uznającego zwierzchnictwo papieża) ma bliskie związki z Zachodem i silną tożsamość narodową, podczas gdy wschodnia część Ukrainy, gdzie często mówi się tylko po rosyjsku, jest bardzo mocno związana kulturowo z Rosją. Tymczasem na Krymie ludność rosyjska absolutnie przeważa.

Podział na zachód i wschód Ukrainy ujawnił się bardzo dobitnie podczas wyborów prezydenckich w 1994 roku. Urzędujący prezydent Leonid Krawczuk, określający się jako nacjonalista, zdobył ogromne poparcie na zachodzie; z kolei jego oponent Leonid Kuczma, który dopiero w czasie kampanii wyborczej uczył się mówić po ukraińsku, zyskał porównywalną liczbę głosów we wschodnich obwodach i ostatecznie wygrał. W przyszłości relacje między Rosją a Ukrainą mogą więc układać się różnie.

Jedną z odpowiedzi na teorię Huntingtona była wpływowa w Rosji koncepcja Siergieja Kisieliewa<sup>24</sup>, który pisał wprost o cywilizacji rosyjskiej. Zdaniem tego uczonego Rosjanie nie są ani częścią Wschodu, ani Zachodu, dlatego lawirując między Europą a Azją, muszą mierzyć się z wyzwaniem ze strony otaczających ich cywilizacji. Jego zdaniem Rosja musi dziś prowadzić bardzo ostrożną politykę zagraniczną i wykorzystywać swoje położenie tak, aby uniknąć sytuacji, w której znajdzie się „między młotem a kowadłem”. Kisieliew dostrzega wiele zagrożeń dla Rosji, ale także podkreśla jej potencjał militarny (szczególnie nuklearny) i fakt, że jest ona unikalną cywilizacją. Badacz postrzega globalizację jako element kulturowo-politycznej i gospodarczej ekspansji Zachodu, a więc jako wyzwanie dla Rosji. Na południowych granicach tego kraju największym wyzwaniem jest świat islamu, gdzie najwyższą dynamikę rozwoju mają Turcja, Iran i Pakistan. Jednocześnie Kisieliew dostrzega, że około 15 milionów Rosjan to muzułmanie, więc Rosja też jest w jakimś stopniu częścią świata islamu; w każdym razie islam nie jest jej obcy. Pisząc zaś o Chinach, które nazywa cywilizacją konfucjańsko-buddyjską, podkreśla, że stanowią one wyzwanie dla Rosji ze względu na swój potężny potencjał demograficzny i militarny. Chiny są bowiem żywotnie zainteresowane zasobami znajdującymi się na rosyjskiej stronie Syberii i Dalekim Wschodzie, a wykorzystując swoje finansowe i gospodarcze zasoby, mogą pokusić się o przejęcie kontroli nad tymi prowincjami.

---

<sup>24</sup> J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010, s. 222–226.

Porównajmy teraz pokrótce koncepcję Huntingtona z teorią Rosji wybitnego uczonego amerykańskiego o polsko-żydowskich korzeniach – Richarda Pipesa. Ustrój polityczny carskiej Rosji Pipes nazywa patrymonialnym<sup>25</sup>. W jego pracy czytamy, że własność prywatną określano na Rusi słowem *wotczina*. Termin ten można spotkać w średniowiecznych kronikach, testamentach oraz umowach między kniaziami. Rdzeń tego pojęcia wywodzi się ze słowa *otiec* (ojciec). *Wotczina* to w istocie rzeczy dokładny odpowiednik łacińskiego *patrimonium* i oznacza, podobnie jak ono, prawo do własności dziedziczonej po ojcu. Nie czyniono przy tym różnic między rozmaitymi formami własności; za wotczinę uważano i majątek ziemski, i niewolników, i kosztowności, i prawo do łowienia ryb lub poszukiwania kopaliny, a nawet przodków i księgi genealogiczne. Podobnie była pojmowana władza polityczna. Z powodu tych przesłanek idee „państwa” i „suwerenności”, gdy tylko dotarły do Rosji w XVII wieku, były instynktownie postrzegane przez pryzmat patrymonialny. Moskiewscy carowie patrzyli na swoje imperium rozciągające się od Chin do Polski oczami obszarnika, podobnie jak ich antenaci na swoje domeny. Nawyk traktowania państwa i jego mieszkańców jako własności mocno zakorzenił się w świadomości władców Rosji oraz ich klasy służebnej.

Pipes twierdzi, że kluczem do wyłonienia się idei wolności i demokracji jest posiadanie przez ludzi własności<sup>26</sup>. Przyczyną narodzenia się idei wolności ma być poczucie niezależności ekonomicznej oraz świadomość własnej wartości – co po raz pierwszy miało miejsce przede wszystkim u starożytnych Greków, a dalej – w średniowiecznej wspólnocie miejskiej, gdzie handel i manufaktura przyczyniły się do powstania potężnej klasy posiadającej. Procesy te przez setki i tysiące lat nie miały odpowiedników w innych częściach świata. Natomiast historia Rosji dowodzi, że prywatna własność jest czynnikiem niezbędnym, chociaż niewystarczającym dla zbudowania wolności.

W ciągu ostatniego półtora wieku swego istnienia system carski uznawał prawa własności swoich poddanych, ale nie wykazywał większego szacunku dla ich swobód obywatelskich i politycznych. Aż do wyzwolenia w 1861 roku pańszczyźniany chłopcy byli dobytkiem ruchomym, który ich panowie mogli smagać knutem, zsyłać na syberyjską katorgę albo wcielać dożywotnio do wojska. Szlachta zaś mogła być aresztowana i pozbawiona wolności za domniemane przestępstwa

---

<sup>25</sup> R. Pipes, *Rosja carów*, tłum. P.P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1990, s. 41, 54.

<sup>26</sup> Por. R. Pipes, *Własność a wolność*, tłum. L. Niedzielski, Warszawa 2000, s. 182–186, 310–311.

polityczne. Polityczna wolność i swobody obywatelskie pojawiły się w Rosji dopiero w latach 1905–1906 jako desperacka próba ze strony monarchii zapobieżenia rewolucji; gdy natomiast rewolucja mimo wszystko nastąpiła, polityczne swobody znów zniknęły z życia Rosjan.

Zbrodnie dokonane przez komunistów w Rosji wstrząsnęły całym światem. Ich przyczynę częściowo wyjaśnił Fidel Castro, gdy powiedział, że rewolucja potrzebuje wrogów; aby się rozwijać, potrzebuje swojej antytezy, kontrrewolucji, a jeśli brakuje naturalnych wrogów, to trzeba ich stworzyć<sup>27</sup>. Za czasów Stalina wielki terror uderzył nie tylko w członków partii, ale również w zwykłych obywateli. W jego szczytowym nasileniu (lata 1937–1938) co najmniej półtora miliona ludzi, w większości całkowicie niewinnych, postawiono przed trojkami – trybunałami składającymi się z pierwszego sekretarza lokalnego komitetu partyjnego, prokuratora i szefa miejscowej policji bezpieczeństwa. Były to sądy doraźne; rozprawy trwały kilka minut, po czym zapadał wyrok, od którego nie było odwołania; oskarżony mógł zostać skazany na karę śmierci, ciężkie roboty przymusowe lub zesłanie. Nawet zupełny brak zainteresowania polityką nie zapewniał bezpieczeństwa, podobnie jak pełne oddanie sowieckiemu reżimowi<sup>28</sup>.

Zdaniem Pipesa jeśli ocenia się reżim komunistyczny z punktu widzenia jego ambitnych celów, trzeba uznać, że poniósł on katastrofalną klęskę; udało mu się tylko jedno – utrzymać władzę, ale dla bolszewików władza nie była celem samym w sobie, lecz tylko środkiem do celu<sup>29</sup>. Kiedy eksport komunizmu do innych krajów okazał się niemożliwy, bolszewicy oddali się budowie socjalizmu w swoim państwie, ale i to im się nie udało. Lenin liczył, że dzięki wywłaszczeniom i terrorowi w ciągu kilku miesięcy przekształci Rosję w czołowe mocarstwo gospodarcze świata, ale zamiast tego całkowicie zrujnował gospodarkę.

Amerykański sowietolog konkluduje<sup>30</sup>, że niepowodzenie było nieuchronne, a jego przyczyny tkwiły w samych przesłankach komunistycznego reżimu. Bolszewizm był przy tym najodważniejszą w historii próbą poddania całego życia kraju planowi generalnemu oraz zracjonalizowania wszystkiego i wszystkich. Jako bezużyteczny śmieć potraktowano mądrość, którą ludzkość gromadziła przez stulecia. Swoiście pojętą nauką chciano kształtować ludzkie życie. Komu-

<sup>27</sup> R. Pipes, *Komunizm*, tłum. J.J. Górski, Warszawa 2008, s. 75; por. tenże, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994.

<sup>28</sup> Tamże, s. 77.

<sup>29</sup> R. Pipes, *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2005, s. 546.

<sup>30</sup> Tamże, s. 547–548.

nizm opierał się na błędnej oświeceniowej doktrynie, że człowiek jest tylko ciałem materialnym, pozbawionym duszy i wrodzonych idei, i dlatego może być biernym przedmiotem kształtowanym przez otoczenie społeczne. Maksym Gorki, który dobrze znał Lenina, zgadzał się z Mussolinim, że traktował on ludzi jak metalurg rudę żelaza. Takie podejście jest oczywiście sprzeczne z wyższą moralnie i bardziej realistyczną maksymą Kanta, mówiącą, że człowiek nigdy nie powinien być używany jako środek do celów innych, ale zawsze musi być uważany za cel sam w sobie.

Podsumowując, należy wskazać, że Huntington raczej znał książki Pipesa, gdy pisał o cywilizacjach. Obaj uczeni podkreślają bowiem niewspółmierność Rosji/cywilizacji prawosławnej wobec doświadczeń historycznych, form ustrojowych, religijnych i politycznych Zachodu. Pipes jest zdecydowanym antykomunistą, który w swych licznych pracach często akcentuje, jak zbrodniczy był system komunistyczny zaprowadzony w Związku Radzieckim. Do tych kwestii Huntington specjalnie nie wraca, ponieważ koncentruje się na współczesnym obrazie Rosji i jej cywilizacji. Podkreśla natomiast prawosławie jako czynnik jednoczący Rosję, rządy autorytarne, które od wieków tam panowały, ale także – obecne od kilku stuleci – procesy westernizacji. Pipes również dostrzega, że dla Rosji Zachód zawsze stanowił „punkt odniesienia” i nawet wprowadzanie w ZSRR komunizmu wynikało z chęci sprostania wyzwaniu cywilizacji zachodniej – „dogonienia” jej pod względem gospodarczym, a nawet jej „prześcignięcia”. Komunizm poniósł jednak klęskę i dzisiaj Rosjanie, z których wielu wciąż z pewnością tęsknotą wspomina potęgę imperium sowieckiego, na nowo definiują swoją tożsamość, także tożsamość cywilizacyjną – znów jak się zdaje – w inspiracjach i konfrontacjach głównie z Europą i Ameryką.

#### **4. Konkluzje**

Mimo że obaj uczeni (Koneczny i Huntington) używają innych nazw na określenie cywilizacji w Rosji (odpowiednio: turańska i prawosławna), koncepcje te są do siebie zbliżone. Mianowicie zarówno u Polaka, jak i Amerykanina widzimy postrzeganie Rosji jako państwa, w którym dominują despotyzm i rządy autokratyczne. Obaj negatywnie oceniają dziedzictwo panowania tatarsko-mongolskiego, a Koneczny idzie dalej – w ogóle bagatelizuje wpływy Bizancjum w Rosji.

Na pewno Huntington dużo bardziej niż polski uczyony akcentuje znaczenie prawosławia w społeczności rosyjskiej, podczas gdy Koneczny widzi przede wszystkim „różne ułomności” tej religii w porównaniu z promowanym przez niego katolicyzmem. Huntington nie wartościuje raczej samego prawosławia negatywnie (inaczej jest u polskiego badacza), a przynajmniej nie postrzega go jako wyraźnie „niższego” od katolicyzmu, protestantyzmu czy tym bardziej od innych religii – jak islam, hinduizm czy buddyzm. Amerykański uczyony pisze jednak, że prawosławie zawsze było mocno powiązane z władzą polityczną carów – po prostu władcy Rosji ingerowali w tę religię, czego przeciwieństwem jest Zachód, gdzie władza religijna (władza papieża) była zasadniczo niezależna od władzy politycznej, chociaż obie te władze w Europie na przestrzeni dziejów wchodziły ze sobą w różne interakcje (nie zawsze zgodne) i zależności.

Na pewno Rosja różni się od Zachodu, ale w pewnej polemice, szczególnie z Konecznym, można napisać, że cała historia Europy to też historia wojen (wyprawy krzyżowe, wojny religijne, epoka napoleońska, I i II wojna światowa itp.). Tak więc jeśli mamy trzymać się prawdy historycznej, nie możemy twierdzić, że jedynie Rosja miała upodobanie w wojnach i podbojach, ponieważ to samo zjawisko było obecne wśród narodów europejskich.

Zarazem jednak Rosja ma także wielkie osiągnięcia kulturowe; wystarczy wspomnieć takich pisarzy, jak Puszkina, Tołstoj czy Dostojewski, którzy zajmują trwale miejsce w literaturze światowej. Dla tych powodów zapewne nie można zrównywać cywilizacji w Rosji z „czystym barbarzyństwem”.

Osobnym zagadnieniem jest trwająca obecnie wojna Rosji z Ukrainą. Putin i rosyjskie media postrzegają ją jako kolejny etap „jednoczenia ziem ruskich” i obrony cywilizacji rosyjskiej przed Zachodem. Jednak bestialstwo, którego dopuszczają się często rosyjscy żołnierze, uświadamia nam, że dużo racji stoi za koncepcją Konecznego, która mówi o turańskim charakterze Rosji. Prezydent Wołodymyr Zełenski i jego współpracownicy chcą wprowadzić Ukrainę do Unii Europejskiej, czyli do struktur cywilizacji zachodniej. Mówiło się także o wejściu Ukrainy do NATO, ale taka sytuacja rodzi już bardzo ostry sprzeciw Rosji. Zasadniczo Rosjanie od wieków postrzegają ojczyznę Chmielnickiego jako swoją „strefę wpływów” i dlatego nie godzą się na jej wstąpienie do struktur polityczno-gospodarczych Zachodu. Jest to jednak problem złożony. O ile nikt nigdy nie kwestionował tożsamości Polski czy Litwy jako państw zachodnich, o tyle już Huntington pisał, że znaczna część Ukraińców czuje silną więź kulturową

z Rosją (szczególnie we wschodniej Ukrainie w regionie Ługańskim i Donieckim oraz na Krymie mówi się prawie wyłącznie po rosyjsku, a nie po ukraińsku). Natomiast Kijów i zachodnia Ukraina mają tożsamość i sympatie prozachodnie, dlatego Huntington stwierdza, że państwo to jest „rozszczerzone cywilizacyjnie”. Sytuację tą wykorzystują Rosjanie, którzy już od czasu uzyskania niepodległości przez Ukrainę po rozpadzie ZSRR na różne sposoby wzmacniają istniejące tam siły prorosyjskie, jednak wskutek zwycięstwa opcji prozachodniej Zełenskiego sięgnęli w końcu po metodę najbardziej barbarzyńską w celu utwierdzenia swych planów, jaką jest wojna. Trudno prognozować teraz jej losy, bo wojna kieruje się zawsze swoją, często nieprzewidywalną i zarazem straszną, logiką.

### Bibliografia

- Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Fukuyama F., *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do Rewolucji Francuskiej*, tłum. N. Radomski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012.
- Gumilow L., *Dzieje etnosów Wielkiego Stepu*, przeł. A. Nowak, Oficyna Literacka, Kraków 1997.
- Gumilow L., *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Gumilow L., *Śladami cywilizacji Wielkiego Stepu*, tłum. S. Michalski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2011.
- Koneczny F., *Dzieje Rosji*, t. 1: *Do roku 1449*, t. 2: *Litwa a Moskwa w latach 1449–1492*, t. 3: *Schyłek Iwana III*, Wydawnictwo Antyk–Marcin Dybowski, Komorów 2003.
- Koneczny F., *Dzieje Rosji: od najdawniejszych do najnowszych czasów*, wyd. skróc., Wydawnictwo Antyk–Marcin Dybowski, Komorów 1997.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacyj*, Gebethner i Wolff, Kraków 1935, reprint wyd. 1: WAM–Księża Jezuici, Kraków 1996.

- Quigley C., *The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*, Liberty Fund, Indianapolis 1979.
- Pipes R., *Komunizm*, tłum. J.J. Górski, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, PWN, Warszawa 1994.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005.
- Pipes R., *Rosja carów*, tłum. P.P. Wieczorkiewicz, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1990.
- Pipes R., *Własność a wolność*, tłum. L. Niedzielski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2000.
- Potulski J., *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Spengler O., *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót dokonany przez H. Wernera, tłum. J. Marzęcki, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.
- Toynbee A., *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Sommervella, tłum. J. Marzęcki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

## Streszczenie

W artykule przedstawiono koncepcję cywilizacji turańskiej Feliksa Konecznego (którą porównano ze spojrzeniem na Rosję Lwa Gumilowa) oraz koncepcję cywilizacji prawosławnej Samuela Huntingtona (którą zestawiono z poglądami innych zachodnich badaczy Rosji, głównie Richarda Pipesa). Autor pracy poprzez prezentację różnych poglądów na dzieje Rosji zastanawia się, jaki charakter ma ten kraj z punktu widzenia filozofii cywilizacji i filozofii politycznej.

**Słowa kluczowe:** filozofia cywilizacji, filozofia polityczna, Rosja, Feliks Koneczny, Samuel Huntington

## Summary

### **Is Russia a Turanian or Orthodox Civilization?**

The article presents Feliks Koneczny's concept of Turanian civilization (compared with Lev Gumilyov's concept of Russia) and Samuel Huntington's concept of Orthodox civilization (compared with the concepts of other Western scholars of Russia, mainly Richard Pipes). In presenting various views on the history of Russia, the author of the article ponders Russia's character from the angle of the philosophy of civilization and political philosophy.

**Key words:** philosophy of civilization, political philosophy, Russia, Feliks Koneczny, Samuel Huntington